



Dziś 6 stron

Dziś dodatek sportowy.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez
pocztę oraz w Administracji
3 złote z doręczeniem
do domu przez pocztę.

Ogłoszenie!

Zawiadamiamy naszą Szanowną Klientelę, że przystępujemy z dniem 1. października b. r. do

reorganizacji

naszego wydziału ogłoszeniowego zmieniając niektóre ceny ogłoszeń, oraz udzielane dotychczas rabaty.

Cenniki ogłoszeń i rabatów otrzymają nasza Klientela przez pocztę.

**Administracja
„Polski Zachodni”**

Owocna działalność Państwowego Banku Rolnego.

172 miliony pożyczek długoterminowych, 224 miliony na melioracje.

Warszawa, 24. 9. PAT. W dniu 17 bm. odbyło się pierwsze powakacyjne posiedzenie rady nadzorczej Państwowego Banku Rolnego pod przewodnictwem prezesa Banku p. Seweryna Ludkiewicza. Rada nadzorcza wysłuchała sprawozdania naczel. dyrektora Stanisławskiego o działalności Banku za czas od 20 czerwca do 17 września 1928 r. Jak wynika ze sprawozdania, Bank rozwija się nadal w szybkim tempie, zajmując dziś dominujące stanowisko w zakresie pomocy kredytowej dla rolnictwa. Ogólna suma finansów Banku wzrosła w okresie od 1 czerwca do 1 września rb. o 87.636.000 zł. do kwoty 602.759.000 zł. W tym samym czasie kredyty krótkoterminowe wzrosły o 26½ milj. zł. do sumy 210.560.000 zł. Kredyty długoterminowe w 8 i 7% listach zastawnych o 29,2 milj. do 103 milj. 272.000 zł., pożyczki z funduszu administracyjnego o 17½ milj. zł. Prócz tego wydano pożyczki melioracyjne na sumę 6½ milj. zł. W pierwszej połowie września zaznaczył się dalszy wzrost stanu udzielonych przez Bank kredytów szczególnie zaś pożyczek melioracyjnych, które w ciągu ostatnich dwóch tygodni wzrosły o dalsze 2.100.000 zł. Ogólna suma przyznanych pożyczek długoterminowych w listach zastawnych na dzień 1 września rb. wynosiła 172.327.000 zł. a pożyczek melioracyjnych w 7% obliczanych na dzień 11 września rb. 24.857.000 zł.

Rada Ochrony Pracy.

Warszawa, 23. 9. (Pat.) W poniedziałek dnia 24. września br. rozpocznie się druga sesja Rady Ochrony Pracy. Obrady otworzy Minister Pracy i Opieki Społecznej dr. Jurkiewicz. Na porządku dziennym jest projekt ustawy o umowach zbiorowych pracy i o załatwieniu zagadów zbiorowych pracy.

Polowanie na sensację.

Bezpodstawne plotki o rekonstrukcji gabinetu.

Warszawa, 24. 9. (Pat.) P. A. T. upoważniona została do oświadczenia, że wiadomość, która ukazała się w „Prager Presse”, a którą powtórzyły niektóre pisma polskie, w sprawie zmian w Rządzie, jest najzupełniej fałszywa. Jednocześnie P. A. T. komunikuje, że zostały wydane zarządzenia, zmierzające do uniemożliwienia korespondentom pism zagranicznych rozprzestrzeniania kłamliwych informacji.

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł.) „Prager Presse” podała w depeszy z Warszawy cały szereg plotek, ubranych w formę fantastycznego romansu. (Wiadomość tę podała również katowicka „Polonia” jako wielką polityczną sensację. Red. „Polski Zach.”)

Wedle tych plotek, premier Bartel jest chory, wobec czego zamierza ustąpić, a gabinet utworzy pułk. Sławek lub min. Świątalski. — Min. Zaleski zostaje posłem w Londynie, a ks. Janusz Radziwiłł, pos. Knoll, lub pos. Patek obejmie tekę spraw zagranicznych. — Wszystko

to ma się stać za dwa miesiące, a tymczasem, premier Bartel ma przedłożyć Sejmowi budżet, poprawić bilans handlowy i jeszcze przed 11 listopada przedstawić zmianę konstytucji, przyczem sironnictwa opozycyjne mają mu ten plan umożliwić za pomocą absencji w Sejmie.

Oto tylko kilka plotek najbardziej charakterystycznych.

Korespondent warszawski „Prager Presse” posiada bujną fantazję, lub zbiera informacje od ludzi, którzy obdarzeni są taką bujną, ale zgola rozczochną fantazją.

Niektóre szczegóły, zwłaszcza dotyczące programu prac w najbliższych tygodniach, są wręcz rozbrajające. N. p. Sejm zbierze się w ostatnich dniach października, a „Prager Presse” zapowiada uchwalenie konstytucji w pierwszych dniach listopada, i to przy pomocy... opozycji. Absurd posunięty już do krańcowości...

Szkoda, że poważnie skądinąd pismo zamieszcza informacje, będące zwyczajnie plotkami kawiarnianymi, przedpokojowymi lub wogóle tylko kawałem.

Proces przeciw arcybiskupowi Marjawitów Kowalskiemu.

Warszawa, 24. 9. (Pat.) Dnia 22 bm. w Sądzie Okręgowym w Płocku toczyła się w dalszym ciągu rozprawa przeciw ks. marjawickiemu Kowalskiemu. Przy drzwiach zamkniętych zeznawała Prochówna, a następnie przy drzwiach już otwartych przystąpiono do przesłuchiwania świadka ks. Pagowskiego, byłego księdza marjawickiego, który obecnie jest księdzem kościoła starokatolickiego w Zgierz. Obrona przez usta adw. Kobylńskiego, dowodząc, że ksiądz Pagowski po swym wystąpieniu z kościoła marjawickiego nie jest już księdzem, do-

magata się zaprzysiężenia tegoż. Prokurator nie przychylił się do wniosku obrońcy i wniósł o zbadania ks. Pagowskiego bez zaprzysiężenia. Sąd po dłuższej naradzie, uważając, iż kościół starokatolicki jest jednym z kościołów chrześcijańskich, o których mowa w art. 712 U. P. K. uznał zaprzysiężenie księdza Pagowskiego za zbędne. Po ogłoszeniu tej decyzji przewodniczący zamknął rozprawę, oznajmiając, iż dalszy ciąg badania świadków rozpocznie się we wtorek dnia 25 bm.

Nowy skandal obyczajowy w Niemczech.

Monachjum, 24. 9. Skandal małżeński c niebywałych rozmiarach trzyma w naprężeniu opinię publiczną miasta Cham, w Lesie Bawarskim. Oto żona lednego z czcigodnych obywateli tego miasta utrzymywała bliższe stosunki z całym zastępem mężczyzn żonatych i kawalerów. Pani ta, widocznie dla łatwiejszego „orientowania” się w skomplikowanej sytuacji, prowadziła specjalną księżkę, poświęconą swoim przygodom. Przypadek zrzadził, że osobiście ta księga wpadła w ręce małżonka tej bujnej kobiety, który pociągnął do odpowiedzialności wszystkich przyłapci swojej żony, co doprowadziło do szeregu poważnych konfliktów.

Pewnego dnia mąż niewiernej żony otrzymał przesyłkę pocztową, z której zwiślał sznurek. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że pakiet ów zawierał materiał wybuchowy, wystarczający do wysadzenia całego domu w powietrze.

Anonimowemu nadawcy owej zbrodniczej przesyłki zależało widocznie na tem, aby zgładzić oboje małżonków i przerwać w ten sposób bieg całej skandalicznej afery, szereg procesów itp.

Po pewnym czasie wyszło na jaw, że nadawcą przesyłki był syn pewnego rożanego w całym mieście obywatela, nazwiskiem Schwarzw. Adres na pakiecie pisany był ręką jego żony. Oboje Schwarzwowie odstawieni zostali do więzienia śledczego, gdzie on przyznał się szczerze do swoich zbrodniczych zamiarów. W międzyczasie zmarła nagle kucharka bohaterki całej afery wśród objawów zatrucia. Istnieje podejrzenie, iż została ona uśmiercona, ponieważ była jakby żywą kroniką swej pani i znała byt wiele jej tajemnic. Sąd zażądał ohecnie otwarcia grobu i obdukcji zwłok otrutej kucharki.

Rozstrzygnięcie całej afery budzi w mieście Cham wielką sensację.

Powrót min. Zaleskiego.

Warszawa, 24. 9. (Pat.) Wczoraj rano pociągami paryskim powrócił do Warszawy p. minister Spraw Zagranicznych August Zaleski. Pana ministra oczekiwali na dworcu wyżsi urzędnicy M. S. Z., z podsekretarzem stanu p. Alfredem Wysockim na czele. Obecny był również w imieniu korpusu dyplomatycznego ambasador francuski p. Laroche.

Manewry Reichswehry na Śląsku Opolskim.

Berlin, 24. 9. (Pat.) Jak donosi „Vossische Zeitung”, w manewrach jesiennych Reichswehry, odbywających się na niemieckim Śląsku w obecności prezidenta Rzeszy Hindenburga, ministra Reichswehry Groenera i szefa Reichswehry gen. Heve, bierze udział również szereg attache wojskowych zagranicznych, m. in. attache wojskowi Szwajcarii, Szwecji, Chile, Holandii, którzy przydzieleni zostali do poszczególnych formacji wojskowych. Natomiast naczelny dowódca armii węgierskiej gen. Janky wraz ze swym sztabem oraz generał rosyjski zostali przydzieleni do naczelnego kierownictwa manewrów.

Podpisanie traktatu włosko-greckiego Venizelos w Rzymie.

Rzym, 24. 9. PAT. Wczoraj przybył do Rzymu premier grecki Venizelos, który w dniu dzisiejszym przyjęty był przez premiera Mussoliniego. Jak nam donoszą z Rzymu, podczas rozmowy pomiędzy meżami stanu, trwającej około godziny, omówione zostały najważniejsze kwestie, interesujące Włochy i Grecję. Po konferencji Mussolini i Venizelos podpisali włosko-grecki traktat przyjaźni postępowania pojednawczego i rozstrzygnięcia sporów na drodze pokojowej.

Epilog sensacyjnej afery b. ministra sprawiedliwości Meklenburgi.

Berlin, 24. 9. PAT. Ze Schwerlina (Niemcy) donoszą, że dziś znaleziono w parku tamtejszym trupa byłego ministra sprawiedl. Meklenburgi hr. Brücknera. Dr. Brückner przed kilku dniami padł ofiarą napadu i został na ulicy pobity szpicrutą przez swego słotrzeńca. Po tym wypadku, który miał miejsce 18 bm. Brückner znikł bez śladu tak, że pomimo usilnych poszukiwań, nie można było go odnaleźć.

Radek opuszcza Syberję.

Moskwa, 24. 9. (Pat.) Centralny komitet partii komunistycznej pozwolił Radkowi opuścić miejsce jego zesłania na Syberji, Tobolsk, i osiedlać się w jednym z prowincjonalnych miast Rosji Europejskiej. Jak przypuszczają, Radek zamieszka w Kazaniu.

Szczawnica dla wojska.

Zakopane, 24. 9. (Pat.) Donoszą tu, że od kilku dni prowadzone są pertraktacje z p. Stadnickim, właścicielem zdrojowiska Szczawnica, a Ministerstwem Spraw Wojskowych w sprawie zakupu tego zdrojowiska dla potrzeb wojska.

„Pogoń” mistrzem Górnego Śląska.

Pogoń zwyciężyła KS. 07 Siemianowice 3:0 (3:0).

Gra toczyła się przy młazdzącej przewadze Pogoni. — Pazurek i strzelcem wszystkich bramek. — Podczas zawodów padał rzęśisty deszcz. —

Trzecie zawody o międzyokręgowy mistrzostwo klasy „A” zakończyły się lekkim zwycięstwem Pogoni, przyczem wynik nawet w przybliżeniu nie odpowiada właściwemu przebiegowi gry. Dwucyfrowka byłaby więcej na miejscu.

Zawody rozegrano w fatalnych warunkach atmosferycznych, przez przeciąg całego meczu padał rzęśisty deszcz a boisko, aczkolwiek nadawało się do gry to było ono jednak śliskie.

Pogoń była drużyną lepszą i to o całą klasę we wszystkich liniach, grała jednak z pechem, zwłaszcza po pauzie, kiedy napastnicy jej nie umieli znaleźć bramki przeciwnika. Zmieniła i wzmożona również Pogoń swój skład a mianowicie Rencz grał po długiej przerwie na lewym skrzydle Grzegorzczak za skrajnego pomocnika; wreszcie pozycję lewego łącznika zajął Konieczny. Dwaj pierwsi zadawolili, natomiast Konieczny nie umiał dostroić się do gry swych partnerów, to też środkowa trójka grała w polu karnym niezdecydowanie i marnowała przez egoistyczną grę Pazurka jako jej kierownika, dalej przez powolność bądź to przez słabe i niecelne strzały najdogodniejsze pozycje. Linia pomocy i obrona stała na wysokości swego zadania, a Mazur w bramce był bezczynny i po pauzie grał właściwie na pozycji trzeciego obrońcy. Pogoń na własnym gruncie czuła się dobrze. Kultura isticie sportowa przebiegała z jej zachowania się i do pauzy zademonstrowała jak należy grać w piłkę nożną, potwierdzając swą klasę w całej pełni. — Nieco słabiej grała po przerwie, lecz walczyła przeciwko całej jedynastce przeciwnika, która rozpaczyliwie broniła się przed większą porażką.

Tennis.

Mistrzostwo Stanów Zjednoczonych zdobył Cochet, bijąc po uporczywej walce znajdującego się w świetnej formie Huntera 4:6, 6:4, 3:6, 7:5, 6:3.

Łódźski KLT.—tennisowym mistrzem.

Ostatnie zawody o międzyklubowe mistrzostwo Polski pomiędzy Łódźskim KLT. a Warszawskim LTK. przyniosła zwycięstwo łodzianom. Oto wyniki: Czwetwertyński (W) — M. Stolarow 9:7 6:2, Richterówna — Poradowska 6:2 6:2, J. Stolarow (Ł) — Marszewski 6:4 7:5, Richterówna i M. Stolarow (Ł) — Poradowska i Tarnowski 6:4 6:1, M. Stolarow — Marszewski 7:5 6:8 6:4, Czwetwertyński — J. Stolarow 6:3 6:3, Bracia Stolarowie — Loth i Tarnowski 6:0 6:8 i 6:3.

Mistrzostwa hokejowe Polski

zostaną rozegrane w Ostrowie Wilk. w dniach 29 i 30 bm. Do rozgrywek stają „Lechia” i „Klub ŁyżwiarSKI” z Poznania, „K. H. Siemianowice” i „K. S. Grom” z Chojnic (Pomorze).

Dwa nowe rekordy polskie.

W dniu 21 bm. w Agrykoll odbyła się próba bicia rekordu polskiego na 60 mtr., przyczem Sikorski (Polonia) osiągnął czas 6,8 sek., bijąc rekord Szenajcha o 0,1 sek.

W biegu na 3 km. startowali Kusociński i przybyły z Łotwy Polak Pietkiewicz (oba z Warszawianki). Pietkiewicz cały czas prowadził, jednak na 50 mtr. przed metą zwolnił, niechcąc się zbytnio forsować po podróży. Kusociński natomiast finiszował, osiągając czas 8 min. 54,4 sek., a zatem pobit rekord Freyera o 11,4 sek.

Jedźcy polscy zdobyli puchar narodów.

Warszawa, 23. 9. W trakcie wczorajszych międzynarodowych konkursów hipicznych jedźcy polscy w konkursie zespołowym zdobyli pierwsze miejsce, tem samem puchar narodów.

Pogoń dowiodła wczoraj, że przez wyniki wywalczone na zielonej murawie zdobyła zaszczytnie tytuł mistrza Górnego Śląska, oraz że jest drużyną, która godnie reprezentuje polski sport piłki nożnej w dalszych rozgrywkach o

laur mistrza w klasie A i o wejście do Ligi.

Miejmy tylko do niej zaufanie, a ona nas nie zawiedzie.

Słabo po pauzie nawet beznadziejnie przedstawiał się KS. 07 Siemianowice.

Wyniki wczorajszych zawodów w piłkę nożną.

Ruch przegrywa z Ł. K. S. 2:4 (0:4)

Porażka Ruchu niezasłużona.

Poprzedzony famą ostatnich zwycięstw mistrz Łódź Ł. K. S. ściągnął mimo deszczu na Stadion królewskohucki ponad tysiąc widzów, którzy na trybunie znaleźli wygodne schronienie.

Łodzianie zjechali w swym najlepszym składzie, natomiast w szeregach Ruchu brakło Soboty i Kiołbasy. Pierwszy uległ podczas pracy w hucie lewym szczęśliwemu wypadkowi, który uniemożliwił mu przez szereg tygodni udział w meczach.

I wczoraj przegrał Ruch niezasłużenie, był on co prawda do przerwy słabszy, lecz po pauzie, kiedy grał z wiatrem przejął inicjatywę gry i był panem boiska. Atak Ruchu jednak osłabiony brakiem Soboty nie umiał się zdobyć w decydujących momentach na strzał i brakło mu energii, gdyż niewykorzystane sytuacje starczyłyby Ruchowi na wygranie jeszcze jednego meczu z Ł.K.S. w tym stosunku, z jakim zeszedł z boiska pokonany. Ruch grał jednym słowem bez szczęścia.

Ł. K. S. zareprezentował się ze swej najlepszej strony. Grał on do pauzy wspaniale, a cztery bramki zdobyte w tej fazie gry były owocem świetnej gry jego ataku. Po pauzie natomiast sprzyjało mu szczęście, które nie opuściło go do ostatniej minuty gry.

Pierwsza część meczu toczyła się przy lekkiej przewadze Ł. K. S., a atak jego popisywał się żywą grą. Bramki strzelił Durka, Moskal, Teja i Aldek. Ruch nie wykorzystał rzutu karnego.

Po przerwie obraz gry zmienił się na korzyść Ruchu, który zupełnie oparował sytuację. Już pierwsze minuty przemawiały zatem, że Ruch wyrówna, stało się jednak inaczej. Atak Ruchu grał bez szczęścia, gdyż strzelał dużo i z każdej pozycji, jednak piłki miały celu i szły obok słupka lub ponad poprzeczkę. Lwią część tych niebezpiecznych sytuacji wyratowała obrona i bramkarz gości.

Bramki dla Ruchu uzyskał pierwszy Frost, drugą Badura z karnego.

Sędziował bardzo dobrze p. Malow. Stan boiska pozostawiał wiele do życzenia, a stawki wody i śliskość utrudniały grę.

Łódź (Go)

Turyści — IFC.
3:2 (1:2)

Łodzianie na własnym gruncie zrehabilitowali swą porażkę poniesioną w pierwszej serii niezasłużenie z IFC. w Katowicach.

Warszawa (Go)

Legia — Cracovia 3:2 (2:2)

Kraków (Go)

Wisła — Warszawianka 6:2 (4:2)

Poznań (Go)

Warta — Śląsk Świętochłowice 3:0

Zawody powyższe zweryfikował W. G. i D. Ligi walkowerem wygrane dla Warty, wskutek zawieszenia Śląska.

Lwów (Go)

Mecz Hasmona — Czarni nie odbył się. Mecz powyższy nie odbył się, gdyż rabin wkroczył na boisko i zabronił Hasmonie grać.

Pogoń — Czarni 4:3 (2:2)

Wskutek zajścia na boisku Hasmonie zdecydowały się powyższe kluby na rozegranie zawodów przyjacielskich, które zakończyły się zwycięstwem Pogoni w stosunku 4:3.

Warszawa (Go) 22. 9.

Diana Katowice — Makabi Warszawa 5:1

Pierwszy mecz rozegrany przez Dianę w stolicy zakończył się jej łatwym zwycięstwem w powyższym stosunku.

Warszawa (Go) 23. 9.

Polonia Warszawa — Diana Katowice 2:0 (1:0)

Do zawodów tych wystąpili gospodarze osłabieni ośmioma rezerwowymi i po niecelnej grze wyszli zwycięsko w stosunku 2:0.

Ruch Warszawa — Pogoń Poznań 1:2

Zawody powyższe odbyły się w Warszawie i przyniosły nieznaczne zwycięstwo Pogoni poznańskiej.

Rumunia — Polska 2:2

Bukareszt, 23. 9. Rozegrane wczoraj w Bukareszcie zawody piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami armii polskiej i rumuńskiej zakończyły się po zaciętej walce wynikiem nierozstrzygniętym. — Armia rumuńska reprezentowana była w całości przez Węgrów z Siedmiogrodu.

Zawody zaszczylił swoją obecnością Marsz. Polski Józef Piłsudski, bawiący obecnie w Rumuni.

Tabela rozgrywek ligowych.

I. F. C. na płatem miejscu.

Nazwa klubu	Ilość gier	punkt.	Stos. bram.
Warta	21	32	46:24
Wisła	20	29	67:27
Legia	22	28	58:32
Cracovia	21	27	46:32
I. F. C.	21	26	51:38
Pogoń	21	26	51:44
Polonia	20	24	50:41
Czarni	19	21	38:47
Turyści	21	19	40:42
Warszawianka	19	18	35:42
Ruch	20	17	28:36
Ł. K. S.	20	14	39:46
Hasmona	20	11	35:53
T. K. S.	20	10	37:69
Śląsk	21	4	14:70

Dział urzędowy.

Komunikat Nr. 19.

z posiedzenia Zarządu Podokręgu Śl. O. Z. P. N. Rybnik z dnia 12. 9. 1928 r.

1) Ukazano graczka Konkola z KS. Sokół Niedobczyce za umyślne kopnięcie trzecioosobnika w zawodach o mistrzostwo KS. Naprzód — KS. 23 Rydułtowy dyskwalifikacją od dnia 15. 9. do 15. 11. 1928 r.

2) Zwraca się wszystkim klubom ponownie uwagę na przepisy Śl. Z. O. P. N., iż nie wolno żadnemu towarzystwu rozgrywać zawodów z klubami niezgłoszonymi w Śl. Z. O. P. N.

3) Zawieszono od dnia 15. 9. rb. KS. Sokół Wodzisław i zabrania się wszystkim klubom zawodować z powyższem towarzystwem.

4) Postanowiono urządzić w dniu 7. 10. rb. o godz. 15.30 na boisku KS. Ryb-

ce, mistrz podokręgu królewskohuckiego. Drużyna ta uciążliwa młocka o punkty zupełnie wyczerpała, tak że do dziełszego meczu wystąpiła zdekompletowana. W tym stanie nie przedstawiała ona dla wspaniale grającej Pogoni godnego przeciwnika i w trakcie meczu zastosowała taktykę gry defenzywnej. Napad gości zdobył się zaledwie na kilka sporadycznych wypadów, które pewnie zlikwidowała obrona gospodarzy. Przed sędzią Blahutem z Bielska stanęła mistrzowska drużyna w następującym składzie:

Mazur

Goerlitz Kamski

Grzegorzczak Lubina Pazurek II
Latacz Hermann Pazurek I Konieczny.
Rencz

Gra od pierwszych minut toczyła się przy przewadze gospodarzy i wzrastała w miarę jej postępu. W równych odstępach czasu zdobywa Pogoń przez Pazurka I trzy bardzo efektywnie strzelone bramki z akcji całego ataku.

Po zmianie pół Pogoni opanowała zupełnie boisko i gra toczyła się na cześć gości, którzy całą drużynę cofnęli do defenzywy. W tych warunkach nie umiała Pogoń zdobyć się na powiększenie rezultatu, gdyż napastnicy jej strzelali niecelnie i grali w polu karnym niezdecydowanie. Pazurek zaś popisywał się dryblowaniem, a grą egoistyczną psuł obmyślane akcje swych partnerów. Nie nadaje się on na kierownika napadu, a na łącznika byłby niewłaściwie grał skutecznie.

Nieliczna garstka zwolenników i sympatyków obydwóch drużyn z ulgą przyjęła gwizdek sędziego oznaczający zakończenie meczu.

nik 20 zawody repoz. pomiędzy B Liga a klasą B i zakazuje się wobec tego w dniu tym, urządzania jakichkolwiek imprez sportowych przez towarzystwa należące do podokręgu.

Do zawodów wyznaczono następujących graczy:

druż. kl. B-Ligi:

Weiss

Kuna Szolc

Gresista Grabmeyer Sneider
Macioszek Kuźnik Halfar Dornia Daniel
Rez. Szulik z K. S. Rybnik 20 i Sodmok z K. S. Naprzód 23.

druż. kl. B:

Knaur

Grtner Wvstep
Szedziolor Szedziolor Wacławczyk
Gruska Latocha Szvmura Boniarek
Lesznik

Rez. Ochwat i Kroll z K. S. Pierwsz. Wymienieni gracze stawiają się z buci kami i stucami w lokalu K. S. Rybnik 20 o godz. 14. Za punktualne przybycie graczy odpowiadają odnośnie towarzystwa. Dla druż. „B”-Ligi stawia ubranie sportowe K. S. Rybnik 20, zaś dla druż. klasy „B” Kolejowy K. S. Sarmata Rybnik.

Jako przedmecz o godz. 14 odbędzie się zawody K. S. Rybnik II — K. S. Silesia Rybnik-Parusowie II.

Drugie zwycięstwo Gerbicha w Ameryce.

Zawodowy bokser polski Jan Gerbich, który przed kilku miesiącami wyemigrował do Brazylii, odniósł na terenie amerykańskim drugie zwycięstwo.

Dnia 15 bm. Gerbich pokonał po bardzo ostrej walce mistrza pięściarskiego riarymarki brazylijskiej Severino Cutha. Zwycięstwo swe odniósł Gerbich na punkty, wzbudzając ogromny entuzjazm wśród licznie zgromadzonej kolonii polskiej z postem Rzeczypospolitej w Brazylii p. Grabowskim na czele.

Prasa tutejsza bez różnicy odien nadzwyczaj pochlebnie wyraża się o polskim bokserze.

Spotkanie powyższe doszło do skutku dzięki staranom impresaria Gerbicha, kapitalisty polskiego, Kęgla.

Bolączki kolejowe.

Kilka słów pod adresem Dyrekcji kolejowej w Katowicach.

Już niejednokrotnie mieliśmy sposobność zwracać uwagę na niektóre nieprawidłowości odbywające się na dworcach w Katowicach. Dziś mamy do zanotowania nowe fakty, a ponieważ odbijają się one na skórze podróżnych, pospieszamy opublikować je w przekonaniu, że wypadki takie w przyszłości nie powtórzą się. Od pewnego czasu daje się zauważyć stałe opóźnianie się pociągów z Bytomia, a szczególnie pociągu odchodzącego z Bytomia o godz. 13. Opóźnienie to dochodzące nieraz do 15 minut jest spowodowane podobno przebudową dworca w Bytomiu. Faktem jest, że służba kolejowa czyni wysiłki, ażeby spóźnienie to na przestrzeni Chorzów-Katowice zmniejszyć, mimo to pociąg ten przybywa bardzo często do Katowic o godz. 13.45. Taki wypadek miał miejsce w poniedziałek 17 bm., — kiedy to przybył o godzinie 13.46 i wtedy zdarzył się wypadek nie do wiary — publiczność wiedząc o tem z wielokrotnego doświadczenia, że pociąg krakowski odprawiany jest w takich właśnie dniach z nadzwyczajną punktualnością (kiedykolwiek wypuszcza się go z pięciu ośmiominutowo opóźnieniem, jak to miało miejsce w dniu 18 września), rzuciła się z peronu trzeciego na peron drugi przez tory biegnące po przedłużonym peronie drugim w kierunku pociągu krakowskiego.

W tym momencie, kiedy tłum złożony z około 50 osób zbliżał się do pociągu krakowskiego, dyżurny ruchu dał znak odjazdu i pociąg ruszył. Większa część publiczności nie dała za wygraną i rozszarpawszy się wzdłuż wagonów wsiadała do będącego już w biegu pociągu. Nieliczna część starszych i obuczona pakunkami została na peronie.

A teraz wniosek z tego faktu. Prawdopodobnie dyrekcja usprawiedliwiła urzędnika swą służbiistością, powiedziała, że przepadła — prawdopodobnie rzucił się oskarżenia w kierunku publiczności, jednakże faktem jest, że to się dzieje już od połowy maja i dzieć się będzie prawdopodobnie tak długo, jak długo trwać będzie przebudowa dworca bytomskiego, a tymczasem przez cały ten czas publiczność polska z całego obszaru na zachód od Katowic będzie pozbawiona połączeń kolejowych, tak, że podróż stukilometrową będzie odbywała w przeciągu 5-ciu i 6-ciu godzin.

„Tolerancja” pruska w świetle faktów.

Gazety niemieckie rozpisały się na temat rzekomej tolerancji władz pruskich wobec ludności polskiej na Śląsku Opolskim. O warunkach jednak, w jakich żyje tamtejsza ludność polska, powiada m. i. obszerna skarga, wniesiona już dawno do Prezydenta Komisji Mieszananej p. Calondera. Pan Calonder jednak do tej pory nie uznał za stosowne skargę tą się zająć bliżej. Skarga ta zawiera opis szykan stosowanych wobec ludności polskiej na Śląsku Opolskim przy urządzaniu jakichkolwiek zebrań oświatowych, przedstawień, koncertów, lekcji śpiewu itp. Na żadne takie przedsięwzięcie nie może ludność polska otrzymać sali. Jeśli nawet zdarzy się, że jakiś właściciel gospody zdecydował się wynająć salę Polakom, staje się przedmiotem takiego terroru ze strony kół nacjonalistycznych i władz pruskich, że zmuszony jest w ostatniej chwili salę

odmówić. Wskutek tego nie mogą się odbyć tam polskie obchody i zebrań. Skarga Polaków ze Śląska Opolskiego do Komisji Mieszananej zawiera opis 13 konkretnych wypadków takiego postępowania wobec ludności polskiej. W akcji tej biorą udział niejednokrotnie nauczyciele i urzędnicy pruscy. Właściciele gospód sami skarżą się na ten terror władz pruskich, ale i ich skargi są bezskuteczne. Należy zaznaczyć, że w powiatach oleśkim, kluczborskim, prudnickim i dobrodzieńskim terror w tej dziedzinie jest tak wielki, że polscy mężowie zaufania nie śmia nawet zgłosić się z propozycją wynajęcia sali, bo sama taka propozycja naraża ich na prześladowanie władz.

Skarga ta od dłuższego czasu znajduje się w ręku p. Calondera, lecz wyników interwencji p. Calondera dotąd nie widać.

Siódma Jesienna Wystawa Artystów-Plastyków w Sosnowcu.

Przygotowawcze czynności Zarządu T. A. L. w Sosnowcu, celem urządzenia tradycyjnej wystawy jesiennej artystów-plastyków są w pełnym toku i szybkim krokiem zdążają do jej realizacji.

Tak jak w poprzednich latach zasadniczą cechą obecnej wystawy będzie jednak dorobek twórcy artystów malarzy i rzeźbiarzy, zgromadzonych w T. A. L., a zamieszkujących w Zagłębiu, znanych miejsc, społeczeństwu ze swoich prac już to na wystawach krakowskich, warszawskich, łódzkich, lwowskich, oraz na miejscowej sosenwieckiej.

A więc poza eksponatami nadesłanymi przez zaproszonych gości spotkamy się znowu na obecnej wystawie z nazwiskami pp. artystów-malarzy i rzeźbiarzy jak: J. Wrzesiński, W. Araszkiewicz, Łaskiewiczowa, W. Detke, A. Kwina, Fr. Rembertowski, A. Paweła, W. Honiek, W. Pilecki, Z. Rychter, Gorgoń. Ze Śląska: J. Tor, K. Rutkowski, oraz wielu innych.

Między młodszymi W. Jastrzębski, W. Zagroba, W. Cwikliński.

Wystawa mieścić się będzie w salach lokalu Towarzystwa „Lutnia” w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej nr. 22 na parterze, otwartą zostanie w niedzielę, dnia 7 października br. przed południem i trwać będzie do dnia 15 października b. r.

Zarząd Towarzystwa zdecydował się urządzić wystawę dlatego w obecnym czasie, a nie świątecznym, ażeby w pierwszym rzędzie młodzież

szkolna mogła ją gremialnie zwiedzać, korzystając z cennych uwag oprowadzającego profesora rysunków.

Pomimo braku w Sosnowcu odpowiednich sal, specjalnie dogodnych dla urządzenia wystawy, zarząd T. A. L. w miarę swoich sił i środków dokłada wszystkich starań, ażeby i obecna wystawa pod względem rozmieszczenia obrazów i zewnętrzznego wyglądu przedstawiała się jaknajlepiej. To też kierownictwo urządzenia samej wystawy spoczywa w wytrawnych rękach znanego artysty malarza p. J. Wrzesińskiego.

Jury artystyczne dla eksponatów pp. artystów, którzy swoich prac nigdzie nie wystawiali w Polsce, stanowią pp. artyści: J. Wrzesiński, W. Araszkiewicz, W. Detke, oraz prezes T. A. L. J. Araszkiewicz.

PP. artyści biorący udział w wystawie, zechcą niedłownie w czwartek, dnia 4 października br. dostarczyć swoje eksponaty do lokalu Towarzystwa „Lutnia” w Sosnowcu, ul. Warszawskiej 22, na parterze w godzinach popołudniowych między 3—6. Transport dostarczenia obrazów na wystawę oraz zebrania ich po ukończeniu jej ponoszą pp. artyści na własny koszt i ryzyko.

We względu na dokładność ułożenia katalogu wystawowego, uprasza się pp. artystów, ażeby do dnia 4 października br. nadesłali dokładny spis tytułów wystawianych eksponatów z podaniem ceny pod adresem: Z. Rychter, Sosnowiec, ul. 3-go Maja 33.

Na peronie onegdaj zostało szereg kupców, którym czas zapewne drogi i paru nauczycieli zdających do bibli-

tek krakowskich otwieranych popołudniu o godz. 16.

Dyrekcję katowicką upraszamy o

P. Koniarkowa w opalach.

Dn. 8 bm. zamieściłm korespondencję p. t. „Demagogiczny występ korfianciarki w Kosztowach.” Opisano tam, jak to jakaś „referentka” z Bogucic przy łaskawym poparciu ks. proboszcza Wodara uszczęśliwiła Kosztowy swym warcholskim występem, w którym obelżywie wyrażała się o P. Wojewodzie Grażyńskim a pośrednio również o Marszałku Piłsudskim. Wkrótce wyszło na jaw, że ta „referentka” o szerokiej i niepowściągliwej mocno buzi była p. Koniarkowa z Bogucic. Zaproszono tedy rozmachaną korfiankę na przesłuch, na których protokolarnie spisano wszystkie obelżywości, użyte przez „referentkę” w Kosztowach. Litania soczystych słów, użytych przez p. Koniarkową jest bardzo długa i podpada pod takie paragrafy kodeksu karnego, które przewidują ostrą karę. Należy się przeto spodziewać, że swój „oratorski” występ będzie miała sposobność p. Koniarkowa rozważyć w stosownej ciszy i w warunkach pomyślnych dla skupienia ducha. Czy to doświadczenie nauczy p. Koniarkową rozum, przyszłość dopiero pokaże.

Ostrowidz.

traktowanie podróżnych jadących w kierunku Krakowa i Warszawy przynajmniej równomiernie z podróżnymi jadącymi do Niemiec — dla stwierdzenia powyższych słów służymy następującym przykładem, jaki zdarzył się również tego samego dnia na tym samym dworcu w Katowicach. Pociąg odchodzący do Bytomia w dniu tym (dszedł zamiast o godz. 6.55 o 7.5 tylko z tego powodu, że spóźniły się pociągi od strony Rybnika i o ile mi się zdaje Dziedzic i dwa razy dawany sygnał odjazdu został cofany, aby żaden podróżny, jadący w stronę Niemiec nie został na peronie w Katowicach.

Gdzie jest wina, czy u tych dyżurnych, którzy pełnią służbę zatrzymując pociągi o kilka minut, ułatwiając publiczności podróżowanie, czy też tam gdzie się pociągi z przed nosa publiczności usuwają — stwierdzić to jest rzeczą dyrekcyj, jak też i to czy w danym wypadku odgrywa tu rolę nadmierna sumienność, czy nieudolność, lub ewentualnie zła wola.

Popieraj przemysł rodzimy A dasz pracę bezrobotnym.

PETER OLDFELD).

Śmierć dyplomaty.

Z upoważnieniem autora przełożyła

Janina Sukkowska.

(Przedruk wzbroniony).

24) (Ciąg dalszy)

— W każdym wypadku lepiej będzie nie zwracać niepotrzebnej uwagi, wpadając do Thoiry potężnym samochodem i to o pierwszej w nocy. Pójdziemy pieszo. — Durand zwrócił się do Bouviera. — Nie wie pan, jaka odległość dzieli nas jeszcze od miasteczka?

— Nie więcej jak kilometr.

— Czy pan zna jakieś wygodne miejsce, gdzie moglibyśmy dać rendez vous szoferowi?

— Tuż przed miasteczkiem płynie niewielki strumyczek i, o ile sobie przypominam, w pobliżu tego strumienia znajduje się boczna dróżka. W każdym razie, droga jest szeroka i spokojna i samochód mógłby tam na nas zaczekać, nie zwracając niczyjej uwagi.

Samochód cofnął się i zawrócił. Złożono w nim rannego i szofera odjechał pełnym gazem, w kierunku szwajcarskiej granicy.

Brona została ściągnięta na drogę z sąsiedniego pola.

Durand próbował ją pociągnąć.

— Jeden człowiek mógł to zrobić z łatwością — zaopiniował. — Prawdopodobnie dokonał tego nasz młody przyjaciel, który próbował sztuczki z płaszczem. Musi tu być niedaleko i sądzę, że ma współników. Naprzykład kulawego dżentelmana.

— I może tego wielkoluda, który mnie chciał porwać w Vesenaz. To energiczny szajka. Nie wyobrażam sobie, żeby nasz morderca bardzo się cieszył ze zdobycia brylantu. Nie dał mu na to czasu.

Samochód dogonił ich i wyszukał dla niego odpowiednią kryjówkę. Niedaleko widać było pierwsze domy miasteczka, na których ścianach księżyc malował czarne złowrogie cienie. Zdało się, że za naszą płatką idzie trop w trop pięć tajemniczych postaci. John Lavington rozmyślał, że członkowie szajki musieli być conajmniej tak desperacko nastroszeni jak sam morderca i z nieznaczących gestów i poruszeń wywnioskował, że jego towarzysze zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństwa i również intensywnie jak i on. Uświadomił sobie, że doznaje uczucia takiego samego podniecenia, kiedy po raz pierwszy przedierał się wzdłuż błotnistego rowu łącznikowego ku światłom Vercy,

jakie znaczyły linie okopów pod Verbrandmolen.

— Przygotowałeś pan rewolwer? — zapytał szeptem Bouvier. — Nie sądzę, żeby miał być pan postrzelony, ale nigdy nie wiadomo.

Lavington skinął głową i jednocześnie nie uśmiechnął się do siebie na myśl o zmianach jakie w ciągu ostatnich kilku godzin zaszły w jego regularnym, spokojnym życiu urzędnika Ligi Narodów. Wcale nie najmniejszą z tych zmian było nadzwyczaj żywe wspomnienie drobnego, amerykańskiego dziewczątka z wielkimi, ciemnymi oczyma i wesoło narysowanymi kącikami ust, które z miejsca zawiadnęło wyobraźnię tego „zatwardziałego” kawalera. Fakt, że w razie niebezpieczeństwa ona nie będzie na nic narażona przejął go tak głębokim poczuciem ulgi, że, najniepodobniej w świecie, przesłał niebu dziękczynną modlitwę. Kiedy on przekradł się pustą ulicą Thoiry, ona prawdopodobnie spała nocnym snem znużona w pensjonacie w Genewie.

ROZDZIAŁ IX.

Pies, który nie szczekał

W połowie ulicy Durand dał znak pozostałym, żeby się zatrzymali.

— Przedewszystkiem musimy poszukać policjanta — rzekł szeptem. —

Nie wiele mi zależy na prawomyślności naszego postępowania — przypuszczam, że te trudności rozstrzygnie Rada — ale potrzeba nam kogoś, kto zna tutejszą okolicę. Z drugiej strony, nawet prowincjonalny policjant może też oddać detektywowi wielkie usługi. Celnik, o ile mi się zdaje, mówił, że mieszka on w drugim domu, za kościołem. Możemy zapukać.

Lavington skinął głową i na rozkaz Duranda jeden z jego ludzi zapukał ostrożnie w szybę okna.

Można było sądzić, że domek jest niezamieszany, tyle czasu trzeba było na wyrwanie wiejskiego policjanta z krainy marzeń i ściągnięcia go z powrotem na ziemię, z jej niepożądanymi niespodziankami w postaci detektywów i ich dziłkiej cpowieści o poscigu i mordercach. — W końcu drzwi się otworzyły i nasza gromadka weszła gęsiego do niskiej izby, której ściany były pokryte wyblakłymi fotografiami policjanta z różnych okresów jego kariery. Nie wszystkie były pociągające, chociaż na jednej widać go było w cylindrze, w czarnym surducie dziwnego kroju i w białej kamizelce, z panną młodą u boku. Jednakowoż nawet najmniej pochlebna z tych podobizn kontrastowała nader dodatnio z ołecnym wyglądem ich pierwotoworu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Poniedziałek

24

Wrzesień

Dziś: N. M. P. od wyk. niew.
Jutro: N. Lufy i Lufy W.
Wsch. s. 5:27
Zach. s. 17:29

Nabożeństwa w Katowicach.

W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.

Wtorek, 25 bm.: o godz. 6,00 cicha msza św. za J. Jana Muchę i pokrew. o godz. 6,30 za nowożeńców Macala-Studenta, o godz. 7,00 za J. Al-jusa Skowrona, o godz. 7,30 za J. Czesława Hof-manna, o godz. 8,00 za J. Jufusa Pajak.

TEATR POLSKI.

Teatr Polski w Rybniku.

W poniedziałek 24 bm. odegra Teatr Polski w Katowicach w Rybniku operę „Rycerskość wieśniacza” i „Pajace” w sali Hotelu Świerkianiec. Bilety do nabycia w restauracji Hotelu Świerkianiec. Początek o godz. 7,30.

„Wasy i peruka”.

We wtorek 25 bm. odbędzie się premiera komedii w 3-ach aktach Józefa Korzeniowskiego „Wasy i peruka”. Próby odbywały się pod kierunkiem reżyserskim p. Mariana Bogusławskiego, który sztukę tak wystawiał w Teatrze Polskim w Poznaniu. Obsadę głównych ról stanowią: pp. Bohdańska, Ludwiżanka, Orzecka, Sawicka, Michałowska, dyr. W. Nowakowski, Bogusławski, Bielicz, Golczewski, Pawłowski, Puchalski, Oskard i A. Wojdan.

Repertoriarz

Wtorek, dnia 25 bm. „Wasy i peruka”.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 24 bm. „Rycerskość wieśniacza” i „Pajace”, Rybnik.
Czwartek, dnia 27 bm. „Wasy i peruka”, Bielsko.

Repertuar Teatrów Świełych:

Katowice.

Kino Apollo: „Dzielnictwo krwi”. (Ta, którym nigdy nie wolno zostać matką.)

Królewska Huta:

Kino Apollo: „Alraune”.
Kino Skalki: „Król Dżumli”.

(—) Odczyt prof. Lewińskiego. Koło Śląskie Stowarzyszenia Inżynierów Górniczych i Hutniczych przypomina, że odczyt p. J. Lewińskiego, profesora Uniwersytetu Warszawskiego, p. t. „Ruchy skorpury ziemskiej w związku z ostatnimi trzęsieniami ziemi” odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 19,30 w sali Dyrekcji Kolejo-wej w Katowicach.

(—) Konferencja w sprawach spółdzielczych. Aby zapoznać społeczeństwo śląskie w osobach jego reprezentantów działaczy społecznych, z całokształtem zagadnienia kooperacyjnego Śląska a to w związku z koniecznością współpracy wszystkich organizacji nad rozwojem gospodarczym i kulturalnym tutejszej dzielnicy, Związek Kooperatyści Wól. Śląskiego organizuje konferencję spółdzielczą, która odbędzie się w niedzielę, dnia 30 września o godz. 10 rano w sali posiedzeń Sejmiku Śląskiego (Katowice, ul. Wojewódzka). Na konferencji tej spółdzielcy-praktycy, miejscowi, jak i przyjezdni, wygłoszą następujące referaty: 1. „Podstawy ekonomiczno-społeczne Spółdzielczości”, 2. „Warunki rozwoju i stan obecny spółdzielczości spożywców w Polsce”, 3. „Praca spółdzielni Śląskich oraz Oddziału Katowickiego Związku Spółd. Spoż. Rz. Półkij”, 4. „Plan rozbudowy spółdzielczości spożywców na terenie Śląska”. Po referatach nastąpi dyskusja i wyjaśnienia. Na konferencję tę proszą się wszyscy interesujący się ruchem spółdzielczym spożywców, a przede wszystkim przedstawiciele instytucji społecznych zawodowych, oświatowych, kulturalnych, politycznych itp. Działacze samorządowi, nauczycielstwo. Na tej konferencji będzie Śląskim Sejmikiem Spółdzielczy.

(—) Wojewódzki Komitet Opieki nad Dzieckiem zwrócił się przed rozpoczęciem się Tygodnia Dziecka do różnych osób, przedsiębiorstw i firm całego Województwa w celu udzielenia mu jednorazowej subwencji na rzecz Opieki nad Dzieckiem i Matką. Poniżej zamieszczamy spis osób, firm i przedsiębiorstw, które dotychczas nadały komitetowi ofiary pieniężne: Pan Wojewoda dr. Michał Grażyński 100 zł., Gwarectwo Waterloo Kopalnia Eminentna 200 zł., Zakłady Ballestrema 100 zł., Śląsko-Dąbrowskie Kolejo-we Towarzystwo Eksploatacyjne 50 zł., Józef Zielonka Huta Królewska 20 zł., Godula-Chleb-ze 100 zł., Fabryka Celulozy Natronag 500 zł., Pęczyńska Spółka Bracka Katowice 250 zł., Marszałek Sejmiku Śląskiego 500 zł., Bank Śląskie 100 zł., Wzajemne Ubezpieczenie „Snop” 50 zł.,

Brak i drożyzna podręczników szkolnych.

Katowice, 24 września.

Z rozpoczęciem bieżącego roku szkolnego rodzice i młodzież szkolna narzu- niła się na prawdziwe utrapienia książko- we. Daje się odczuwać drożyzna podre- czników szkolnych, która często prze- chodził zakres możliwości finansowych nawet średnio zamożnych rodziców. Zna- ne są wypadki, że na zakupno wszy- stkich podręczników dla dwójga dzie- ci ojciec musiałby wydać jednorazowo o- koło 100 zł. Oczywiście, w takich wy- padkach kupuje się zaledwie część pod- ręczników, na czym cierpi tok i wyda- ność pracy szkolnej młodzieży. według bowiem najnowszych poglądów peda- gogicznych podręcznik spełnia w pracy ucznia rolę pod wieloma względami nie- zastąpioną.

Mówiło się swego czasu i pisało du- żo o staraniach o zniesienie cen podre- czników szkolnych, gdyż drogi podre- cznik, jako niedostępny dla szerszego ogó- lu młodzieży nie spełnia właściwie swo- go przeznaczenia...

Niestety, do tego czasu nic nie zmie- niło się na lepsze. Ta bardzo doniosłą sprawą powinni na serio zająć się ro- dzice, nauczycielstwo, księgarze, wy- dawcy, aby nareszcie uprzystępnili pod- ręcznik młodzieży szkolnej...

Jest rzeczą stwierdzoną, że dość zna- czny odsetek młodzieży odbywa się bez podręczników, na które niema pienie- dzy. Od takiego ucznia trudno potem wymagać dokładności przygotowań i pracy umysłowej.

Drugą bolączką jest wogóle brak wielu podręczników na półkach księga- rskich... Zdaje się, że zawinił tutaj pa- nowie księgarze i wydawcy, że nie po- myśleli wczas o przygotowaniu na bie- żący rok szkolny odpowiedniego zapasu książek. Niektóre podręczniki są wpra- wdzie wyczerpane, to też tembardziej należało w odpowiednim czasie pomy- śleć o nowem ich wydaniu... Wrzesień kończy się już, a tu wielu podręczników jeszcze nie można dostać; miesiąc ten jest przynajmniej w połowie stracony... Kto, lub co powetuje młodzieży tę strać...

Tego rodzaju niepokojących zjawisk należy za wszelką cenę na przyszłość uniknąć przez wczesne przygotowanie zapasów podręczników, zwłaszcza tych, które się nie zmieniają z roku na rok — i przez wynalezienie środków obniżenia cen podręczników.

Wtedy podręcznik spełni swe zadanie, jako niezbędny przyjaciel młodzieży szkolnej.

M. S.

Zatarg na tle zarobków w fabryce mebli „Mundus”.

(i) Robotnicy, zatrudnieni w fabryce mebli „Mundus” w Jasienicy wysunęli żądania pod- wyżki obecných zarobków. Odnośne preten- dzje toczą się już od dłuższego czasu, a ostatnio sprawą tą zainteresowało się Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

O ile nie dojdzie do porozumienia między przedstawicielami zainteresowanych stron, to w dniu dzisiejszym, t. j. 24 września br. 1300 robot- ników porzuci swoje warsztaty pracy, rozpoczy- nając strajk.

Zmiany w rozkładzie jazdy pociągów pasażerskich.

Jak się dowiadujemy, z dniem 1. października br. zmiany w rozkładzie jazdy pociągów pasa- żerskich są następujące:

Na linii Hindenburg—Oświęcim: Pociąg ro- botnicze Nr. 1125 A i 1134, kursujące dotychczas w soboty wzgl. niedziele na linii Myslowiec—Skawina, kursować będą od dnia 1. października między Rudą Śl. a Skawina. Ruda Śl. odj. 13,47, Katowice odj. 14,27, Oświęcim przyj. 15,28, Skawina przyj. 17,00 w odwrotnym kierunku Skawina odj. 19,05, Oświęcim odj. 20,25, Katowice przyj. 21,35, Ruda Śl. przyj. 22,05. Poc. 1124 do Hindenburga kursuje z Katowic 4 min. później (odj. 14,30).

Na linii Katowice — Katowice-Bogucice—Siemianowice Śl. kursuje poc. Nr. 3603/4 z Ka- towic 4 min. wcześniej (odj. 14,20).

Na linii Katowice—Sosnowiec kursują pocią- gi Nr. 3217 (Katowice odj. 5,38) oraz pociąg Nr. 3218 (Katowice przyj. 22,56) codziennie aż do 14. maja 1929 roku.

Na linii Makoszowy—Gierałtów—Wodzisław — Oiza — Annaberg kursuje poc. Nr. 2832 A z Gierałtów 3 min. wcześniej (odj. 4,50). Poc. Nr. 2831 A z Makoszowych 6 min. wcześniej (odj. 5,07), poc. Nr. 1923 z Gierałtów 8 min. wcześniej (odj. 5,18), zaś poc. Nr. 1922 z Wodzisławia 14 min. później (odj. 4,36), poc. Nr. 2022 z Oizy 14 min. później (odj. 3,54), poc. Nr. 2132 z Annabergu 14 min. później (odj. 3,14).

Na linii Gierałtów — Orzesze — Jastrzę- bie — Wodzisław kursują poc. Nr. 920 z Orzesza 5 min. wcześniej (odj. 4,25). Poc. Nr. 2936 prze- dziacono do Jastrzębia Górnego (przyj. 0,27) oraz poc. Nr. 2931 z Jastrzębia Górnego (odj. 3,40), Wodzisław przyj. 4,28.

Na linii Katowice — Dziedziele kursować będą poc. wycieczkowe Nr. 1819 (odj. z Katowic w sobotę 17,05), poc. Nr. 1811 (odj. z Katowic w niedzielę wzgl. w dni świąteczne 4,57) oraz poc. Nr. 1812 (w niedzielę wzgl. święta przyj. do Katowic 22,28). Pociągi te kursować będą między Katowicami a Zwardonem do 14. maja 1929 roku.

W związku ze zmianą rozkładu jazdy z dniem 7. października 1928 roku w obrębie R. B. D. Oppeln zmienia się w tym samym terminie roz- kład jazdy na linii Tarnowskie Góry — Brynek następująco:

Wszystkie pociągi tejże linii kursować będą jako poc. lekkiego typu między Brynkami i Tar- nowsk. Górami. Znosi się dotychczasowe po- ciągi Nr. 304 (Tarn. Góry odj. 4,42), poc. 322 (Tarn. Góry odj. 21,22), Poc. Nr. 323 (Brynek odj. 23,32) oraz poc. Nr. 325 (Brynek odj. 0,01). Pociąg Nr. 308 (Tarn. Góry odj. 12,45), kursuje 40 min. póź- niej, Tarn. Góry odj. 13,25), poc. Nr. 312 z Tarn. Gór kursuje 13 min. później (odj. 16,50). Poc. Nr. 314 z Tarn. Gór 9 min. później (Tarn. Góry odj. 21,22). Zaprowadzono nowy poc. Nr. 1030 z Tarn. Gór odj. 21,48, Brynek przyj. 22,03. Znosi się bieg wagonów bezpośrednich dla niem. ruchu uprzywilejowanego na linii Beuthen O.-S. — Tarn. Góry — Brynek — Oppeln. Poc. mie- szany Nr. 357 z Strzybnicy kursuje 42 min. póź- niej (odj. 3,50).

W związku z powyższymi zmianami się równo- czennie bież następujących pociągów osobowych na linii Beuthen O.-S. — Tarn. Góry — Lubliniec Poc. Nr. 1541 kursuje z Tarn. Gór 14 min. wcze- śniej (odj. 4,26).

Poc. Nr. 2731 kursuje z Tarn. Gór 5 min. póź- niej (odj. 4,35).

Poc. Nr. 1542 kursuje z Beuthen O.-S. 7 min. później (odj. 6,45).

Poc. Nr. 1514 kursuje z Beuthen 15 min. wcze- śniej (odj. 8,10), przyj. 8,45, Lubliniec przyj. 9,40. Pociągi osobowe bezpośredniej komunikacji Beuthen O.-S. — Lubliniec — Kreuzburg — Breslau Nr. 1511, 1512, 1513, 1514, 1515, 1516 koso- wój bieg w Lublicu i zostały skomunikowa- ne w Lublicu z pociągami niem. Lubliniec — Kreuz- burg — Breslau, celem utrzymania niem. ruchu uprzywilejowanego kursować będą w powyż- szych poc. tylko 2 wagony bezpośredniej komu- nikacji Beuthen — Lubliniec — Breslau, które każdorazowo w Lublicu przechodzą będą na pociągi skomunikowane

(—) Z życia harcerzy katowickich. W sobo- tę, dnia 23 bm. odbyła się alarmowa zbiórka harcerskiego Hucia Katowickiego w Domu Zol- nierz w Katowicach o godz. 19,00. Mimo ulew- nego deszczu od rana i zaledwie kilku godzin czasu stawali się harcerze dość licznie w pełnem umundurowaniu. Przy raporcie stwierdzo- no obecność następujących: II. im. Wł. Jagiello, III. im. K. Chodkiewicz, IV. im. Ks. J. Poniato- wski i I. z Ligoty. Na zbiorze m. in. byli obecni komendant Chorągwi harcm. p. M. Łowicki, członkowie Komendy pp. G. Rokita i J. Grzebla. Po raporcie odbyły się zawody w śpiewie, krót- ka gawęda komendanta i pożegnanie ustępu- jącego hutowego harcm. p. J. Grzebli, który objął kierownictwo Wydz. Organizacyjnego Kom. Chor. Mimo silnej niepogody nastroj był bar- dzo dobry i harcerze ze śpiewem rozeszli się do domu.

(—) Bibliografia. Ukazał się pierwszy nume- r „Czytanek Stenograficznych”, wydawnictwo Ze- spółu Tow. Stenogr. syst. Gabelsb.—Polskiego Wól. Śl., pod redakcją A. Junga, obejmujące 16 str. druku. Treść: Od redakcji — Stulecie ste- nografii polskiej, — „Dym”, nowelka stenogra- ficzna, — korespondencje i bibliografia. Wydaw- nictwo to będzie miesięcznikiem i służyć ma ja- ko lektura fachowa młodzieży szkolnej i człon- kom poszczególnych kół stenogr. Cena czem- parza w księgarniach — 1 zł., zaś w szkołach i organizacjach — 50 gr. Nowemu polskiemu wydawnictwu życzymy pomyślnego rozwoju.

(—) Przegląd ogień w Katowicach. Magi- strat miasta Katowic komunikuje, że w myśl u- stawy z dnia 23. stycznia 1925 roku o nadzorze państwowym nad ogierami i rejestracji klaczy zarodkowych, odbędzie się w środę, dnia 26. bm. o godzinie 10, na podwórzu Zawodowej Straży Pożarnej, wejsie od ulicy Dąbrowskiego — przegląd ogień, przeznaczonych do stanowie- nia cudzych klaczy. Interesenci winni swe ogi- ry, przeznaczone do stanowienia cudzych kla- czy, doprowadzić w oznaczonym czasie na plac spędu, celem podania ich kwalifikacji. W zwią- zku z tem nadmieniamy, że: a) używanie ogie- rów, nieposiadających ważnego świadectwa uz- nania do stanowienia cudzych klaczy karane będzie grzywną od 5—200 zł. z zamianną w razie nieuiszczenia grzywny na areszt do 10 dni; b) właściciele ogień winni przedłożyć przewo- dzącemu komisji kwalifikacyjnej dowody po- chodzenia oraz ostatnie świadectwa uznania do prowadzenia ogień; c) ogiery posiadające świadectwo uznania wolne są od przymusowego poboru dla celów wojskowych oraz od wszelkich świadczeń podwodnych w naturze, korzystając z przywileju uiszczenia tych świadczeń w go- łówce.

(—) Z sali sądowej. Wydział karno-skarbo- wy w Katowicach rozpatrywał dnia 22 bm. cie- kawą sprawę przemysłową. Na ławie oskaržo- nych stanął Juda Leib Wolberg, Moryc Woł- kowicz, spedytorzy z Częstochowy i Mosek Maier Flamermark, kupiec z Łodzi, oskarżeni, że przed- sięwzięli ukrocenie opłat celnych przez przewóz z Niemiec do Polski trzech wagonów pod fikcyj- ną zawartością ułamków szkła i gliny porcelano- wej; rzeczywiście przewieziono gumę, przybory laboratoryjne, przyrządy medyczne i chirurgicz- ne, wyroby tkanin elastycznych dla medycyny i różne zabawki dziecięce. Na rozprawę wzo- wano około 40 świadków i rzeczoznawców. Bro- nia oskarżonych adwokat pp. Zbiłski, dr. Numan i dr. Pach z Katowic. W toku rozprawy, wynikło, że dnia 16 stycznia br. przytrzymano na urzędzie celnym w Lublicu wagon z to- warem wyżej wymienionym, który to towar na- kryty był cienką warstwą ułamków szkła. Wa- gon nadany został pod firmą nadawczą „Deutsche Rohprodukten-Gesellschaft” w Gliwicach i prze- znaczony był do nielakowanego Z. Ryńskiego w Czę- stochowie. Deklarowany przesyłek jako odpadki szkła zakwestionowano a dalsze dochodzenia wy- każały, że firma taka w Gliwicach wogóle nie istnieje, zaś odbiorca Ryński nie wspólnie z przesyłką nie miał. Ze względu, że rozprawa przeciągała się do późnego wieczora, sąd uchwa- lił odroczyć sprawę do wtorku, oraz wezwać innych świadków i rzeczoznawców. Wyrok w tej sprawie zapadnie prawdopodobnie w przy- szłą środę.

(—) Amator-zębrak. Przed sądem lawniczym w Katowicach odpowiadał w tych dniach 23- krotnie już karany za różne przestępstwa Alek- sander Jenczek z Józefowa, włóczęga zawodo- wy, oskarżony o zębractwo. Mimo, że Magistrat miasta Katowic zarządził zębrakowi daleko idą- cą pomoc, Jenczek — którego ulokowano rów- nież w domu pomocy dobrovolnej — nie chciał pracować. Zębractwo podobno mu się lepił. We wstrętny sposób a zawsze pilany naciskał przechodniów w miejscach ciemnych. Przy- jednych z ostatnich obław Jenczka spotkała jedyną racją sprawiedliwości. Przyaresztowano go, a sąd skazał nieporadnego włóczęgę na trzy tygodnie aresztu, uchwalił oddać go woje- wódzkiej władzy policyjnej i dodatkowo na trzy dni aresztu za nieorzeczliwe zachowanie się przed sądem.

Ludwik Kozik Katowice 10 zł., Henryk Postulka Katowice 25 zł., H. Szczepanik Katowice 20 zł., B. Szaflik Katowice 20 zł., Bank Związków Spółek Zarobkowych 20 zł., A. Breliński Lubliniec 20 zł., Ziedn. Huty Król. i Laura 200 zł., Bank Budowl- nych Katowice 200 zł., Zakłady Bractwa Polskiego 10 zł., „Jas” Welnowice 50 zł., Kierownictwo Ru- chu Chorzów 50 zł., Pobóg-Krasnodębski Katow-

wice 100 zł., Fitznerowska Fabryka Siemiano- we 100 zł., Tow. Samodzielnych Kupców Siem- ianowice 100 zł., Pebecko Katowice 50 zł., Zakład Hohenlohe 200 zł., Huta Silesia W. Hajduki 50 zł., Lignoz Katowice 150 zł., Ogólny Zwią- zek Aptekarzy Wolew. Śl. 300 zł., Powszechny Zakład Ubezpieczeń Katowice 30 zł., „Progres” Katowice 200 zł. Razem: 3545 złotych.

3 Katowickiego.

(K) Harcerstwo w Mysłowicach. W niedzielę, 23 bm., po święcie W. F. i P. W. w Mysłowicach, w którym harcerze brali udział, odbyła się w sali szkoły I. zbiórka wszystkich harcerzy, przybyłych na święto w Hrabie 103 z następującymi: I. II, IV, V, i XI, z Mysłowic, I. ze Słupnia, I. z Bytkowa, I. z Bytkowa, I. z Welnowa, I. i II. z Małej Dąbrówki, I. z Bogucy, IV i V. z Nowej Wsi, I. z Sienianowic i III. z Katowic. Razem stawilo się drużyn 15, które gwałtownie z okolic dalszych, były reprezentowane tylko przez delegację z powodu silnego deszczu. Całość drużyn prowadził p. L. Wacławek. Na zawody i zbiórki przybyli z Katowic komendant chorągwi p. M. Łowiński i dyr. Q. Rokita. Po raporcie przemówił komendant chorągwi, dziękując wszystkim harcerzom za stawienie się mimo niepogody i dobrą postawę, na specjalne podziękowanie zasłużyli sobie p. Q. Rokita i p. L. Wacławek, na których ciążyła strona organizacyjna udziału harcerstwa w zawodach. Następnie z pieśnią na ustach wśród deszczu przemarszerowały drużyny przez miasto do szkoły IV, gdzie zawodnicy byli gościnnie podejmowani skromnym posiłkiem przez miejscowy komitet. Po obiedzie, przy wspólnym śpiewie, mimo niepogody spędzono wspólnie resztę czasu w bardzo dobrym nastroju.

3 Królewskiej Huty.

(=) Stenografia i pismo maszynowe. Związek Polskich Stenografów „Piast” w Król. Hucie podaje do wiadomości członkom, że kursa stenografii i pisma na maszynach już się rozpoczęły. Bliskość informacji udzielił się w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w Gimnazjum Klasycznym przy ul. Gimnazjalnej o godz. 19 wieczorem. Ponadto komunikuje Związek, że na dzień 29. 9. 1928 roku organizuje wycieczkę do Katowic, celem zwiedzenia wystawy Wnętrza Dому. Prosimy o wzięcie udziału i zgłoszenie się na listę w gimnazjum. Zniżka uzyskana.

Zarząd.

Ogłoszenie.

Zwraca się uwagę Szanownej Klienteli, że prawo inkasa naszych należności mała tylko osoby zaopatrzone w upoważnienie do inkasa z fotografii. Za gotówkę wreczając innym osobom nie bierzemy żadnej odpowiedzialności.

Adm. „Polski Zachodni”.

3 Pszczyńskiego.

(P) Z Rady miejskiej w Mikołowie. W piątek, 21 września br., odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Mikołowie. Na posiedzeniu tem uchwaliła Rada miejska rozszerzyć szkółki drzewek przy miejskich plantach, przeznaczając na ten cel potrzebną kwotę. Po obszernej dyskusji w sprawie przeniesienia pomnika w Ryńku, uchwalono pomnik ten pozostawić. P. Skupnikowi przyznano odszkodowanie za niewykorzystany nowóz na wydzielonych miejskich łakach, położonych przy dawniejszym wodociągu i za wykonaną pracę na tych łakach i pp. Orabowi, Harupie i Stabikowi przyznano odszkodowanie za zniszczone zbiory na miejskich gruntach, odebranych im pod budowę domków familijnych. Dalej wyraziła Rada miejska zgodę na zamurowanie piwnicy p. Rozspola, ciągnącej się pod Ryńkiem i zmieniającej pierwotną uchwale, dot. dostawy kamieni dla brukowania Ryńku. Maszyniście w miejskiej rzeźni podwyższono mieszcząc placę. Następnie wybrano na rozjemcę dla okręgu 52 p. Kondzielę, dyrektora Państwowego Gimnazjum. Jednemu z miejskich urzędników przyznano ekwiwalent w miejsce przysługującego mu się urlopu. W końcu przyjęto do wiadomości udzielenie p. burmistrzowi Kolowi urlopu wypoczynkowego.

3 Rybnickiego.

(R) Złapano na gorącym uczynku. W karczmie w Rybniku przyłapano Benedykta Jokielę, gdy usiłował pijanemu mężczyźnie wyćwiczyć z kieszonki większą sumę pieniędzy. Złodzieja oddano w ręce policyj. — Właściciel przedsiębiorstwa drzewnego Rolf Weber z Niedobocza zawiadomił policję, że w jego lasach zdarzała się częste kradzieże drzewa. Weber postanowił sam przypilnować swej własności. W tym celu udał się do lasu i natrafił przypadkowo na gospodarza Szymurę, gdy tenże zamykał ładować drzewo na furę. Szymurę oddano w ręce policyj.

3 Bielskiego.

(B) Zebranie legionistów polskich w Chirznowle. W tych dniach pod przewodnictwem prof. Pochmarskiego odbyło się w Chirznowle walne zebranie członków Związku Legionistów.

Rzeczy ciekawe.**Jak Tolstoj miał się powieścić.**

W związku z setną rocznicą urodzin wielkiego myśliciela i powieściopisarza dzienniki rosyjskie przytaczają treść listu jaki Tolstoj otrzymał niedługo przed swą śmiercią. List ten nadany został w Moskwie we wrześniu 1908 roku i brzmiał jak następuje: „Hrabio! Zalażam dość mocny sznur. Aby nie obciążać skarbu państwa, powinien pan sam tego kroku dokonać: nie jest to zbyt trudne. Wyświadczyłby pan tem wielką przysługę naszej ojczyźnie i naszej młodzieży”. Podpisała ten list „matka rosyjska”. Tolstoj nie uczuł się dotkniętym listem; z podanego przez nadawcę adresu skorzystał skwapliwie, aby odpowiedzieć:

„Ubolewam mocno, iż zupełnie bezwiednie zdołałem w pani wywołać wyrażone w jej liście uczucia, które najwidoczniej są dla niej przykre. Sprawiłaby mi pani wielką radość, gdyby ze złością zakomunikować mi przyczynę swego gniewu i gdyby postarała się go opanować. Obawiam się, że nie uwierzy mi pani, lecz powiadam szczerze: współczuję z panią Lew Tolstoj”.

Listy te wraz ze sznurem znajdują się obecnie w muzeum Tolstoja w Moskwie.

Roztargniony minister.

Francuski minister wojny Painleve, jest wielkim uczonym, świetnym politykiem i człowiekiem o dobrym sercu. O ministrze tym krąży liczne anegdoty, oparte przeważnie na jego wyjątkowym roztargnieniu. Opowiadają o Painlevem, iż pewnego razu, gdy miał wziąć udział w uroczystym pogrzebie jednego z zasłużonych generałów, zatrzymała go pilna konferencja z przyjacielem również uczonym. Auto oczekiwało go przy wyjściu z ministerstwa, lecz Painleve zakazał przeszkadzania mu podczas konferencji. Kilkakrotnie zaglądał do gabinetu adjutanta, za każdym jednak razem spotykał go niecierpliwym gestem ministra. Wreszcie znecierpliwiony adjutant wszedł i zameldował: „Panie ministrze. Mielimy się udać na pogrzeb generała X. Ale już jest za późno, pogrzeb

już się napewno odbył”. „Rzeczywiście?” spytał zakłopotany minister, spoglądając na zegarek i dodał: „Trudno, odróbnio tu za następnym razem”.

W latach młodzieńczych, gdy Painleve nie był jeszcze ani ministrem, ani profesorem i odnajmował skromny pokój w prowincjonalnym mieście, zdarzało się niejednokrotnie, iż po powrocie do domu zastawał on drzwi od mieszkania zamknięte. Gospodyni pisała kredą na drzwiach: „Zaraz wrócę. Józefina”. I Painleve czekał cierpliwie. Pewnego dnia przyszedł minister musiał opuścić mieszkanie podczas nieobecności gospodyni. Postępując jej wzorem zarygłował drzwi, napisał kredą: „P. Painleve wróci trochę później” i oddalił się. Gdy po kilku godzinach Painleve wrócił zastał drzwi zarygłowane. Gospodyni jeszcze nie wróciła. Umysł młodego uczonego zaprzętnięty był właśnie w owej chwili rozwikłaniem trudnego zagadnienia matematycznego. Mechanicznie odczytał on napis na drzwiach: „Pan Painleve wróci trochę później”. — „Trudno”, pomyślał uczony, „zaczekam” — i usiadł na schodach, oczekując cierpliwie zapowiedzianego „powrotu p. Painleve”.

Żmija karmiona przez kobietę.

Jak wiadomo, żmije są amatorkami mleka. Niejednokrotnie zdarzało się w miejscowościach, obfitujących w węże, iż w tajemniczy sposób znikało mleko z wymion krów lub owiec. Hodowcy bydląt, dopiero po dłuższych poszukiwaniach „złodzieja” natrafiali na żmiję, które wysysały mleko. Podobny fakt miał miejsce w Hiszpanji w miejscowości Maliol, tym razem jednak z kobietą. Chłopka z Maliol zauważyła, iż dziecko jej coraz mniej otrzymuje pokarmu, a gdy już zamierzała przyjąć mamkę, zauważyła pewnej nocy z przerażeniem, że wielki wąż wśliznął się pod kołdrę i przypadał do piersi chłopki. Wąż natychmiast zabito. Okazało się jednak, że wąż ten od dłuższego czasu korzystał z „kradzonego pokarmu”, gdy chłopka z Maliol spała. Czynniki to tak ostrożnie i delikatnie, że nie zdołała ona nawet odczuć „wizyt” straszego intruza.

Złóż ofiarę**na budowę Dому Narodowego w Makoszowach!**

Konto pocztowe 305.470.

Po wystąpieniu sprawozdania z akcji Związku złożonego przez p. Gołąbą, uchwalono szereg wniosków, w których zebrani popiełili działalność osób wyłamujących się z pod karności organizacyjnej i wzywano ich do podporządkowania się dyktetwom zarządu głównego Związku Legionistów. W osobnej rezolucji zebrani podziękowali staroście dr. Łeckiemu oraz gospodarzowi miasta burmistrzowi Bytomskiemu za skuteczną i troskliwą opiekę nad pomocy potrzebującymi legionistami. Do nowego zarządu weszli: Karol Gołąb (prezes), Rudolf Gajewski, Roman Pałka, Roman Michalik, Karol Jabłoński. Jako zastępcy wybrani zostali: Hapiczuk, Klimke, Sikora, Kagan, Metwecki, Urbański, Bałis. W skład komisji rewizyjnej wchodzi: Migiełski, Markiewicz, Rybarski. Sad koleżeński stanowią: mż. Kulczycki, Zarebski, Urbański, Lubelski, Hapiczuk i Kuczerka.

(B) Burza w szklance wody — w całym znaczeniu tego słowa miała miejsce w podmiejskiej wiosce Kamienica, której Rada gminy, poczuwszy nagłe aspiracje wielkiej polityki, zaczęła brudzić przez się wybranemu wójtowi. Inspiracją ku temu był naturalnie nacjonalistyczny niemiecki poseł na Sejm Śląski p. Schnür, wspólnie działający z zawsze i wszędzie wódą macącą towarzyszącymi. Nie podobało się tym panom że wójt p. Józef Daniel zasiał materialnie dążenia do powstania i utrwalenia patryjotycznych związków polskich — a moralnie — biorąc czynny udział w uroczystościach tychże. Postanowiono więc usunąć niewygodnego naczelnika gminy za cenę wszelką. Wnosząc szereg nieuzasadnionych interpełacji i zarzutów wbrew

wszelkiej prawdzie, uchwalili niemieckimi i socjalistycznymi głosami wotum nieufności dla wójta, opuścili salę, dokonując zebranie. Dwukrotnie zwoływał p. Daniel zebranie Rady gminnej, lecz daremnie. Przeto odniósł się wójt do starostwa. W odpowiedzi na to nadesłało starostwo dla Rady gminnej pouszczenie, że nie lej rzeczą uchwałać wotum nieufności, lecz wnieść w drodze służbowej uzasadnione zażalenie. Na ad hoc zwołanem zebraniu Rady gminnej odczytał wójt wspomnianą rezolucję starostwa, co miało ten skutek, że zarzucono mu bezwstyd, a przez usta przewodzący socjalistów oświadczone, że nie trzaskać się o poglądy starostwa. Rada gminna przy uchwalonym wotum nieufności oblała. Nie mogąc z niefortunnymi Niemiaszkami dojść końca, zarządził p. starosta zwołanie zebrania Rady gminnej, na którym, lawiac się osobliście, dowiódł nieusłuszności wójtowi stawianych zarzutów, niezgodności z ustawą powziętą przez Radę uchwały, wyluszczył, rezultując ze skutki prawnej i wewnątrz całość Rady do zgodnej, politycznie nie zabarwionej, pracy gospodarczej około dobra gminy, na co otrzymał zgodną deklarację wszystkich w Radzie zastępujących frakcji politycznych zaniechania demonstracyjnej opozycji i dalszej lojalnej współpracy z wójt. Dzięki więc takowej i spokojnej a rzeczowej interwencji reprezentanta rządu w osobie p. starosty bielskiego, skończyła się jałowa opozycja członków Rady gminy Kamienica.

(B) Z kroniki policyjnej. Aresztowanym został Franciszek Góra jako piąty sprawca napadu w Bestwinie, tak, iż obok zastrzelonego Franciszka Kędziora, wszyscy napastnicy, stawiający

Radjo.**Program audycji**

na poniedziałek, dnia 24 września 1928 r.

Programy polskie.

Katowice, fala 422 m. Godz. 16.40 — komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woi. Śl. 17.00 — transmisja z Warszawy. Program dla dzieci, 17.25 — odczyt p. t. „Wychowanie charakteru młodzieży” (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.) wygł. dr. Józef Jakóbiewicz z Warszawy, 17.50 — przerwa 18.00 — koncert popularny, 19.00 — rozmaitości, 19.20 — komunikat Strażnicy Śląskiej, 19.30 — odczyt w języku francuskim p. t. „L'etat actuel de la vie agricole polonaise contemporaine”, III. cz. wygł. p. Edward Konopka, 19.35 — komunikat rolniczy z Warszawy, 20.05 — odczyt z cyklu: „Malarstwo polskie — Artur Groliger — Cz. I. wygł. dr. Edward Łepkowski, 20.30 — transmisja koncertu wieczornego z Warszawy, 22.00 — sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i P. A. T.

Najważniejsze audycje stacji zagranicznych.

Wrocław, fala 322.6 m. Godz. 16.00 — koncert radiokieristy, 20.15 — koncert. Praga, fala 348.9 m. Godz. 17.00 — koncert, 19.10 — transmisja z wystawy, Londyn, fala 361.4 m. Godz. 13.30 — orkiestra taneczna, 17.15 — muzyka z hotelu Cecil. Rzym, fala 447.8 m. Godz. 17.30 — koncert wokalno-instrumentalny, 21.00 — wieczór muzyki lekkiej, Langenberg, fala 468.6 m. Godz. 13.05 — koncert radiokieristy, 17.45 — koncert muzyki angielskiej, Berlin, fala 1250 m. Godz. 17.00 — koncert, 18.40 — odczyt p. t. „Prace naukowe kulturalne Niemców w Azji”, Wiedeń, fala 517.2 m. Godz. 11.00 — poranek muzyczny, 16.15 — koncert popołudniowy, 20.05 — koncert, 20.30 — wieczór Beethovena. Ryga, fala 526.3 m. Godz. 20.00 — koncert popularny. Mediolan, fala 549 m. Godz. 16.30 — Jazzband. Budapeszt, fala 555.6 m. Godz. 12.00 — muzyka dzwonów, 17.40 — muzyka cygańska, 22.30 — Jazzband. Stambul, fala 1189 m. Godz. 21.40 — koncert. Kowno, fala 2000 m. Godz. 16.30 — koncert muzyki rosyjskiej, 22.15 — koncert.

Program audycji

na wtorek, dnia 25 września 1928 r.

Programy polskie.

Katowice, fala 422. Godz. 16.40 — komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woi. Śl. 17.00 — wykład historii Polski, 17.25 — odczyt p. t. „W dziesięciolecie powstania styczniowego” wygł. dr. Józef Jakóbiewicz z Warszawy, 17.50 — koncert popołudniowy z Warszawy, 19.00 — rozmaitości, 19.20 — transmisja z Poznania, opera „Rigoletto”, 22.00 — sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i P. A. T., 22.30 — transmisja muzyki tanecznej.

Najważniejsze audycje stacji zagranicznych.

Królewiec, fala 303. Godz. 20.10 — koncert radiokieristy. Wrocław, fala 322.6 m. Godz. 16.30 — lekki gimnastyczny, 20.30 — koncert kompozytorski. Praga, fala 348.9 m. Godz. 16.30 — koncert Filharmonji Czeskiej, 18.55 — transmisja z Teatru Narodowego. Londyn, fala 361.4 m. Godz. 20.00 — dyskusja na temat: „Czy chłopcy i dziewczęta powinni otrzymać jednakowe wychowanie, 23.30 — muzyka taneczna. Rzym, fala 447.8 m. Godz. 17.30 — koncert wokalno-instrumentalny, 21.00 — „Ociocina”, opera Ponchiello. Langenberg, fala 468.6 m. Godz. 17.45 — muzyka kameralna kwartetu radiostacji, 20.45 — koncert symfoniczny. Berlin, fala 1250 m. Godz. 17.00 — lekki koncert, 21.15 — tria fortepianowe. Wiedeń, fala 517.2 m. Godz. 11.00 — poranek muzyczny, 16.15 — koncert popołudniowy. Ryga, fala 526.3 m. Godz. 20.00 — wieczór kompozytorów francuskich. — Mediolan, fala 549 m. Godz. 16.30 — koncert, 22.00 — muzyka dzwonów, 17.45 — solo na cytrze, 22.10 — muzyka cygańska. Stambul, fala 1189 m. Godz. 21.40 — muzyka z kawiarni. Kowno, fala 2000 m. Godz. 16.30 — muzyka cygańska, 19.30 — recital wiolonczelny, 21.00 — recital fortepianowy.

nie tylko opór, ale i atakujący policjanta, znalazł się pod kluczem. — Przechwycono i zaaresztowano, jako notorycznego włamywacza, znanego Florjana Kolna z Szopieniec a wraz z nim godną towarzyszkę Janinę Zając z Biedna, u której znaleziono 3 mtr. materij ledwabnej. — Restauratorowi H. Geller w Czafcu pod Kętami skradziono na sali postawionego roweru marki „National” wartości 200 zł. Dotąd niewykryty sprawca, wywieszony szyby otworzonym oknem, wyniósł rower.

Odpowiedzi redakcji.

E. Borscz, kop. Matyldy. Nadesłanego sprostowania, jako nietrzymającego się tematu i zawierającego niedopuszczalne uwagi nie zamieścimy.

Wydawca: „Polska Zachodnia”. Sp. z ogt. odp. Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach. — Druk: Drukarnia Śląska. Sp. z ogt. odp. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 6-74.

Paul Hammitzsch, Następca

właściciel: Jan Mytyczak i Syn

Zakład Ogrodniczy

Królewska Huta, ulica Hajducka 50. Tel. 1230

Naszej Szanownej klienteli i publiczności uprzejmie podajemy do łaskawej wiadomości, że nasz tegoroczny

Pokazprzebieganych edman **Georg** (Dahlów) odbędzie się począwszy **od niedzieli, 23-go** o godz. 11½, do czwartku 27-go b. m. **godziny 6** po poł. w moim ogrodzie w Król. Hucie, przy ul. Hajduckiej 50, na który jaknajuprzejmiej zapraszamy.**!!! „UNICUM” !!!**

radikalny środek przeciw odciskom, i krem od potu nog na Wystawie w Katowicach.

Fabryka „Unicum” otrzymała 20 nagród na wystawach krajowych i zagranicznych za swoją radykalną działalność. Płace 1000 złotych gwarancji, w razie niedziałania mego preparatu. **Zadać** we wszystkich Aptekach i Drogeriach, i nie dać sobie wmówić mniej wartościowych środków. Upraszam Szan. Kupców oraz całe Społeczeństwo o odwiedzenie mego kiosku na Wystawie w Katowicach.

Chemiczne Laboratorium „Unicum”

Br. Jurkiewicz, Poznań

Telefon 3990 Górna-Wilda Nr. 28 Telefon 3990

Obecnie na Wystawie.

Ogłoszenia w „Polsce Zachodniej”
mają najlepsze powodzenie.**Rozpisanie robót.**

Magistrat zamierza niniejszem nadać w drodze publicznego konkursu roboty budownicze przy rozbudowie miejskiej hali rzeźni dla świń w rzeźni miejskiej w Bielsku.

Interesenci mogą odpowiednio formularze ofertowe podjąć za złożeniem kosztów w kwocie 3 zł. w Magistracie w Bielsku, gdzie wyłożone są również do wglądu ośnośne plany i udziela się także bliższych informacji.

Oferty muszą być oddane w biurze podawczym Magistratu najpóźniej do dnia 1. października 1928 do godziny 12 w południe podpisane i w zamkniętej kopercie zaopatrzonej w napis: „Rozbudowa hali rzeźni dla świń”.

Magistrat zastrzega sobie wolny wybór przy nadaniu robót bez względu na wysokość oferty.

Wiceburmistrz: Fuchs.

Poszukuję od zaraz

**praktykanta
lub adjunkta
gospodarczego**

z ukończoną szkołą rolniczą, władającego doskonale językiem polskim, i obeznanego w zupełności z pracami biurowo-administracyjnymi. Pierwszeństwo mają Ślązacy-powstańcy, kawalerowie. Podania zaopatrzone w życiorys i odpisy świadectw, których się nie zwraca, należy wnieść pod: Juraszek, starszy inspektor agronomii, folwark, Dębina ad Skole, Woj. Śląskowski. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

17 Praskie Targi**Międzynarodowe w Pradze
Czechosłowacja****od 25. IX. 1928 do 2. X. 1928 r.**

Ulga 33% na kolejach Państwowych w Czechosłowacji i w Polsce, jakoteż 25% na kolejach niemieckich. Wizum wjazdowe bez opłaty.

Informacje i legitymacje udziela Wicekonsulat Republiki Czechosłowackiej w Katowicach ulica Mickiewicza 14.

Pragniecie wyleczyć się z reumatyzmu i podagry
Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, kłucie, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku następujące często jako skutek cierpień reumatycznych i podagrycznych, które winny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje.Proponuję uleczać, rozpuszczając kwas moczowy kuracząc wodą mineralną, która poprawia przemianę materii i zwiększa wydzieliny, a więc zadaje tak zwany uniwersalny lub tajny środek leczniczy, który dobroczynna matka natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości. **Każdemu próba bezpłatna.** Napisać mi natychmiast, a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wszystkich krajach urządzonych składów i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz o jego szybkiej skuteczności.
August Märke, Berlin-Wilmersdorf, Bruchsalstr. 5. Oddział 22.

Prośba Aigańczyków do władcy.

Amanulu, wielki królu,
Skoro wrócisz do Kabulu,
Niech Cię wzruszy prośba szczerą,
Przywieź Mydła nam Regera.Podczas Wystawy „Wnętrza Domu”
polecamy nasz**SKŁAD MEBLI**wszelkiego rodzaju, pojedyncze,
jak też kompletne urządzenia.
WARSZAWSKI SKŁAD MEBLI
Katowice, ul. Młyńska 5,
Król. Huta, ul. Wolności 1.**Kartofle
jadalne i fabryczne**bezpośrednie od producentów — swych
członków — sprzedaje tylko w ładunkach
całowagonowych Opatowsko-Sandomierska
Rolna Spółka Akcyjna w Ostrowcu
n/Kamienną, Tel. nr. 5. Telegr. „Sanrol”
Ostrowiec.**Czy jesteś już członkiem
Ligi Obrony Powietrznej?**

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **październik 1928** wychodzący w Katowicach dziennik**„Polska Zachodnia”**

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 3.— zł zapłacono.

Pieczęć _____

Podpis urzędnika _____

DRUKARNIA ŚLĄSKA Spółka z o. o.POLECA SIĘ P. T. URZĘDOM, ORGANIZACJOM
ORAZ PRZEDSIĘBIORSTWOM KUPIECKIM I PRZEMYSŁOWYM DO WYKONYWANIA WSZELKICH
DRUKÓW A SPECJALNIE BROSZUREK, CZASOPISM, KATALOGÓW ITD. W MASOWYCH NAKŁADACH * NOWOCZESNE DRUKI REKLAMOWE W KILKUBARWNIEM WYKONANIU * WSZELKIE DRUKI FAMILIJNE I OKOLICZNOŚCIOWE * DOSTAWY TERMINOWE * CENY UMIARKOWANE.TELEFON
878 i 426**KATOWICE NAROŻNIK UL. BATOREGO 2 i KOŚCIUSZKI 15**Pianina nowe i używane
od 1400 zł na raty.
Katowice, Rynek nr. 8
Tel. nr. 10-13.**Unieważniał**
zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Tarnowskie Góry na nazwisko PIETRUCHA TOMASZ, Boruszowiec.**Unieważniał**

zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Tarnowskie Góry na nazwisko PIETRUCHA TOMASZ, Boruszowiec.

Skład obuwiaz dużym warszatem i mieszkanłem, przy głównej ulicy, **sprzedaż** lub zamienię. Oferty pod „S.” do administ. „Polski Zachodniej”.**Angielskiego**

udzieln. Studia zagraniczne, długoletnia praktyka. Zgłoszenia F. Słara Katowice, ul. Kościuszkii 50 L. p.

Umeblowany pokój

czysty, z urządzeniem łazienki, poszukuje od 1. X. lub później. Zgłoszenia do adm. „Polski Zach.” pod „152”.

Chłopczyklat 25, na dobrej stanowisku, **poszukuje towarzyszy życia**, która wla dla językiem polskim i niemieckim. Uprasa się o dołączenie fotografii, którą pod słowem honoru zwrócić. (Posąg pożądany ale niekonieczny). Zgłoszenia do adm. „Polski Zachodniej” pod „Dobrze sytuowany”.**Chorzy na płucach!**

Tysiące już wyleczonych!

Zdaje natchmiast książki, omawiającej moją nową sztukę odżywiania

która już wielu uratowała. Może być stosowana przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania chorób, nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wapnienia uleczają chorobę.

Powagi!

na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania tem wyniki są lepsze.

Zupełnie darmo

otrzymacie moją książkę, w której zawarte są wiadomości naukowe, ponieważ mój nakładca wysyła gratis tylko

10.000 egzemplarzy

przeło napiszcie natychmiast abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami.

Georg Fulgner

Berlin-Neukölln, Ringbahnstrasse 24 -- Oddział 622

GRAFOLOG

Wywiad w każdym położeniu życia. 1444

HELENA CZERNOC
Katowice, ulica Słowackiego Nr. 10

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **październik 1928** wychodzący w Katowicach dziennik**„Polska Zachodnia”**

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 3.— zł zapłacono.

Pieczęć _____

Podpis urzędnika _____

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **październik 1928** wychodzący w Katowicach dziennik**„Polska Zachodnia”**

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 3.— zł zapłacono.

Pieczęć _____

Podpis urzędnika _____